

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 224.

Leszno, piątek, dnia 28 września 1928 r.

Rok IX

Forpocząty odwetu.

Macki światowej propagandy niemieckiej.

Świetna organizacja. —

Podkopywanie Traktatu Wersalskiego. — Przeciw sąsiednim państwom. — Propaganda imperialistyczna polityczna i handlowa.

Niemcy oddawna poznali wartość propagandy, na którą nie żałują ani pieniędzy, ani wysiłków. A propaganda ta, pracuje z całych sił na całym świecie. Nawet u nas pisma nasze nieświadomie drukują czasem elaboraty central berlińskich. Czasem i u nas czytać można depesze na najwidoczniejszych miejscach, opracowane sprytnie przez niemiecką propagandę.

Niemiecka służba propagandy jest w całym świecie świetnie zorganizowana. Nic też dziwnego, że prasa francuska i odpowiednie czynniki w tym kraju bacznie jej poświęcają uwagę.

Propaganda ta zaczyna się niewinną reklamą kupiecką, a kończy się na politycznej agitacji. Zmierzająca ona do zwiększenia wpływów niemieckich na świecie i popiera ekspansję Niemiec w każdej dziedzinie.

Przed wojną Niemcy zapomocą zdobytych rynków światowych wyzyskiwali światową hegemonję. Rząd chętnie wyzyskiwał dla celów politycznych wpływy kupców i przemysłowców niemieckich.

Światowa wojna osłabiła znacznie potęgę tej propagandy, ale natychmiast po wojnie propaganda niemiecka zaczęła działać z wielką sprężystością i w ciągu pierwszego dziesięciolecia po ukończeniu wojny poczyniła olbrzymie postępy.

Centrami tej propagandy są: Wiedeń, Zurych, Bazyleja, Rotterdam, Sztokholm, Ryga; Barcelona; Madryt, Tryjść, Medjolan, Praga Karlsbad; Bukareszt, Sofja, Tokio, Szanghaj; Chicago; N. Jork; Buenos Aires itd., zaś najbliższe nas — Kowno. Wszystkie miasta koncentrują się w Berlinie.

Propagandę kierują trzy organy: administracyjny, informacyjny i wykonawczy. Do organu administracyjnego należą ministerstwa spraw zagranicznych dla różnych problemów np. traktatów pokojowych, dalej syndykaty przemysłowe, przywódcy różnych partii monarchistycznych.

Informacyjnymi organami są: kancelarie wszystkich ministerstw, urzędowe i półurzędowe agencje w kraju i zagranicą, trusty dziennikarskie, urzędy dla gospodarczej i politycznej propagandy, biura szpiegowskie itd.

Organami wykonawczymi są obsadzone b. oficerami i urzędnikami monarchistycznymi i pracują w dziedzinie politycznej przede wszystkim przeciw Traktatowi Wersalskiemu, dalej w kierunku irredentystycznym (przeciw nowym sąsiadom), oraz w kierunku imperialistycznym (ekspansja za granicą). Te organy popierane są przez rząd, przez stronnictwa, banki i syndykaty przemysłowców.

Praca idzie głównie w kierunku obalenia Traktatu Wersalskiego, a o ile chodzi o Polskę w kierunku odebrania jej Pomorza i Górnego Śląska. Dla tego też dla Polski stworzono osobne działy, z czym się też łączy szpiegowska służba wywiadowcza, wojenna, polityczna i handlowa.

My Polacy przede wszystkim mamy obowiązek śledzenia i paraliżowania dróg tej propagandy, skierowanej przeciw naszym żywotnym interesom, przeciwnie całemu państwu naszemu.

Stanowiska wojewodów.

Warszawa. (AW.) Według pogłosek należy się spodziewać zmiany na stanowisku wojewody stanisławowskiego, które byłoby obsadzone, jak twierdzą, przez dotychczasowego dyrektora departamentu M. S. Wew. p. Paciorkowskiego.

Warszawa. (AW.) Przybył do Warszawy wicewojewoda pomorski p. Lamot i odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Składkowskim. W dniach najbliższych należy się spodziewać nominacji wojewody pomorskiego z pominięciem kandydaty p. Lamota. W kołach politycznych kursuje pogłoska o kandydaturze gen. Krzemińskiego.

Z ostatniej chwili.

Dalsze porażki Niemców w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 27. 9. (AW.) Na wczorajszym końcu posiedzeniu Rady Ligi Narodów reprezentował Polskę, w zastępstwie min. Zaleskiego delegat polski, min. Sokal. Na porządku dziennym znajdowała się między innymi sprawa własnej radjostacji L. N. i układ pomiędzy rządem czechosłowackim i węgierskim i lotarzystwem kolejowym oraz analogiczny układ austriacki. — Obie powyższe sprawy referował delegat polski, którego wnioski zostały przez Radę L. N. jednogłośnie przyjęte.

Sprawą, która wywołała dłuższą dyskusję, była petycja górnośląskiego „Volksbundu“ w kwestji zamknięcia 16 szkół mniejszościowych. Mimo, że pretensje te zgłoszono późno, przedstawił Rząd polski

Podróże p. Prezydenta.

Warszawa, 27. 9. (AW.) Na zaproszenie delegacji z Tomaszowa Mazowieckiego, wyjedzie p. Prezydent Rzplitej w drugiej połowie października do tego miasta. Podczas swej bytności w Tomaszowie, zwiedzi p. Prezydent tamtejsze zakłady przemysłowe.

Marszałek Sejmu.

Warszawa, 27. 9. (AW.) Marszałek Daszyński uległ silnemu przeziębieniu, które zmusiło go do przerwania urzędowania.

Konferencje p. premiera.

Warszawa, 27. 9. (AW.) Pan premier Bartel konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych, p. Zaleskim. Następnie odbył konferencję z min. Czechowiczem w sprawie budżetu na rok 1929/30

odpowiednie uwagi w tej sprawie. Referent jej Adacek nie był w możności przedłożyć raportu i wniósł o odroczenie do następnej sesji. — Delegat niem. Schubert, domagał się, aby Rada Ligi wyraziła życzenie prowizorycznego otwarcia szkół, dopóki nie zapadnie decyzja zasadnicza. Delegat polski, poparty przez większość członków Rady L. N. obalił żądanie niemieckie.

Również druga pretensja niemiecka, aby Rada L. N. stworzyła małą komisję, która by rozstrzygała, jakie szkoły mają być zamknięte, została odrzucona. Postanowiono odroczyć sprawę do sesji grudniowej.

Przesilenie w rządzie szwedzkim.

Sztokholm, 27. 9. (AW.) Gabinet Ekmanna podał się do dymisji. Prawdopodobnie pozostanie on u steru, a ustąpi tylko minister spraw zagranicznych.

Prawdopodobny obraz tragedii pod biegunem.

Paryż, 27. 9. (AW.) Do portu w Cherbourg przywieziono na jednym z francuskich okrętów pływaki samolotu, na którym pędził Amundsen na pomoc Italji. Badania rzeczoznawców wykazały, iż samolot spadł do morza prostopadle ze znacznej wysokości.

W związku z tem istnieje przypuszczenie, iż w aparacie wybuchnął pożar w zbiornikach, który spowodował upadek samolotu do morza.

Po słowicznych trelach dyplomatów.

Rabusie cudzej ziemi i grabarze wolności zrzucają maskę.

Berlin, 25. 9. (PAT.) Pod hasłem protestu przeciwko polityce lokareńskiej zwołała wczoraj wieczorem partja niemiecko-narodowa wielki meeting polityczny, w którym wzięły udział masowo zjednoczone związki ojczyste z Stahlhelmem i zakonem młodych Niemców na czele. Liczbę uczestników meetingu obliczają na przeszło 10,000 osób.

Jako przedstawiciel domu Hohenzollernów zjawiał się na zgromadzeniu, w mundurze „stahlhelmców“ b. książę August Wilhelm pruski.

Do zgromadzonych wygłosił długą mowę programową przewodniczący partji niemiecko-narodowej, hr. Westarp, który na wstępie wyraził podziękowanie prezydentowi Hindenburgowi za to, że w swej mowie o polskiej wskazał niemożliwość utrzymania obecnej granicy wschodniej Niemiec.

Berlin, 26. 9. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego odbywają się dalsze uroczystości Stahlhelmu pod hasłem walki z Locarnem. „Vossische Zeitung“ charakteryzuje program Stahlhelmu na podstawie wczorajszych przemówień, w sposób następujący:

1) Obalenie istniejącej konstytucji, 2) wskrzeszenie cesarstwa, 3) wyrzucenie francuzów i Anglików z terenów okupowanych, 4) rozdarcie traktatu wersalskiego, 5) przywrócenie dawnych granic niemieckich, 6) odmowa płacenia jakichkolwiek spłat reparacyjnych. „Vossische Zeitung“ oświadcza, że program byłby wesołym, gdyby nie wyglądał smutno, i podnosi z pewnem zaniepokojeniem, co znaczy wzywianie do czynu, jakie się wczoraj i dzisiaj na różnych zebraniach słyszy. Co do pozostałej prasy, charakterystyczną rzeczą jest pewne zakłopotanie w kołach niemieckiej partji ludowej, której 12-tu posłów należy do Stahlhelmu. Prasa demokratyczna wyraża nadzieję i przekonanie, że wobec tego rodzaju programu polityki zagranicznej Stahlhelmu niemiecka partja ludowa będzie musiała ze Stahlhelmem zerwać. Natomiast życzliwy bardzo komunikat ogłasza stronnictwo niemiecko-narodowe, zapowiadając udzielenie Stahlhelmowi pomocy w organizowaniu plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji pod hasłem powiększenia władzy prezydenta.

Znowu alarmy litewskie.

Warszawa. (AW.) Dzisiejszy „Express Północny“ donosi o nowych próbach alarmu ze strony Litwy, usiłujących przedstawić Polskę jako kraj agresywny. Według ogłoszonego przez policję litewską komunikatu miała się odbyć w Wilnie konferencja, której przewodniczył brat marszałka Jan Piłsudski i brał udział szereg osobistości politycznych i wojskowych, jak generałowie, jak Rydz Smigły, Sosnkowski, pułkownik Sławek, senator Abramowicz itd. Na konferencji tej miały zapasę uchwały czynnego poparcia akcji emigracji litewskiej Pleczkajłisa. Pismo stwierdza, iż powyższa wiadomość, jest zapoczątkowaniem nowych prób utrudnienia stosunków polsko-litewskich przez Waldemaras w związku ze zbliżającym się terminem polsko-litewskich konferencji w Królewcu.

O ambasadora niem. w Moskwie.

Moskwa, 26. 9. (AW.) Wczoraj wpłynęła do komisariatu ludowego spraw zagranicznych propozycja rządu niemieckiego naznaczenia na stanowisko posła niemieckiego w Moskwie dotychczasowego posła w Angorze von Nadolnego. Jak informują rząd sowiecki udzielił Nadolnemu agremnt.

Tysiąc reniferów zatonoło w morzu.

Z Oslo (Norwegja) donoszą, że w drodze z pastwisk letnich około 1000 reniferów zostało porwanych przez silny prąd w morze. Całe stado zatonoło.

Cła na tłuszcz.

Warszawa. (AW.) Wobec ogromnego zapasu tłuszczów zagranicznych na rynku krajowym przewidywane jest wyznaczenie wysokich cel przywozowych na wszelkiego rodzaju tłuszcze, jak smalec amerykański, słoninę węgierską itp. Sprawa zostanie rozstrzygnięta na najbliższej radzie ministrów.

Rzucił się z wieży.

Hamburg, 25. 9. Pewien nieznanomy skoczył dziś z wieży tutejszego kościoła ewangelickiego w zamiarze samobójczym. Znalaziono go na ulicy z roztraskanymi członkami. Śmierć nastąpiła natychmiast.

** Zawałenie się domu. Runął wielki nowobudujący się dom przy jednej z ulic w Madrycie. W czasie katastrofy 7 robotników zagrzebanych zostało w gruzach gmachu. Po kilku godzinach wydobyto z pod gruzów zagrzebanych robotników. Dwóch z nich było martwych, 5 ciężko rannych.

* 400 rannych. Madryt. (AW.) Prace nad usunięciem zgliszcz po spalonym gmachu teatru „Novedades“ prowadzone są w dalszym ciągu. Wydobywane są coraz to nowe zwłoki, przeważnie zweglone, tak, iż rozpoznanie ich nie jest możliwym. Dotychczas wydobyto z pod zgliszcz 120 zwłok. — Liczba rannych leżących w szpitalach Madrytu, porażonych w czasie katastrofy niedzielnej, wynosi przeszło 400.

Z POGRANICZA.

Sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa.

W środę, 26 bm. o godz. 10-tej przed poł. odbyła się przed sądem karnym sądu okręgowego w Lesznie, przy przewodnictwem dyrektora S. O. p. dr. Idzińskiego ponowna rozprawa karna o sprzeniewierzenie przeciw p. Wiktorowi Gólkowskiemu, b. zarządcy dóbr państwowych Racot. koło Kościana. Główna rozprawa, w której odpowiadali nie tylko wyżej wymieniony oskarżony, lecz także jego żona, odbyła się 15 grudnia 1926 r., przyczem sąd skazał p. Gólkowskiego na półtora roku, a jego żonę na 3 miesiące więzienia. Na mocy zastosowania ustawy amnestyjnej z dnia 6 lipca 1923 r. karę zmniejszono dla p. Gólkowskiego na 1 rok, a p. Gólkowską uwolniono. Od takiego wyroku wnieśli skazani apelację. Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrzywszy akta postępowania dowodowego sądu okręgowego w Lesznie nadesłał obecnie zawiadomienie o uchyleniu wyroku, wobec czego zarządzona została rozprawa wtórna. Roli oskarżającego podjął się tym razem p. prokurator Furwicz, roli obrońców pp. dr. Guttsche i dr. Rosner.

Celem przypomnienia, powtarzamy niektóre dane, ilustrujące tło całej sprawy i fakty, na których oparte zostało oskarżenie. Mianowicie w roku 1919 przeszły na własność państwa polskiego wieńskie, 21 tysięcy morg liczące dobra Racot pod Kościanem, należące do książąt saksońsko-weimarskich. Ponieważ w tym okresie groziła tej domenie dewastacja, przeto Regencja Poznańska, w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową postanowiła dla niej wyznaczyć odpowiedniego administratora a wykonanie tego polecił p. dr. Ossowickiemu, ówczesnemu naczelnikowi wydziału dóbr państwowych w Poznaniu. P. Ossowicki po zasięgnięciu pochlebnych opinii, wyznaczył na to stanowisko p. Wiktora Gólkowskiego. Przejęcie administracji z rąk niemieckiego dyrektora p. Volkmera odbyło się bardzo powierzchownie, bez przedłożenia spisów inwentarza, co do których oświadcza p. Gólkowski, że takowych nie było.

Dozór nad urządzeniem wewnętrznym samego pałacu pozostawiono na razie kasztelanice p. Saeuberling. W miesiącu grudniu 1919 wyjechała ona w celach kuracyjnych do Niemiec, gdzie jednak wkrótce zmarła. Z pałacu, pozostającego bez wszelkiej opieki miały zniknąć rozmaite przedmioty, a nawet całe urządzenia pokojowe, które później zauważono w mieszkaniu p. Gólkowskiego, mieszczącym się w oficynach. Fakt ten oraz poprzednio już krążące pogłoski o różnych nadużyciach w majątku, doprowadziły do wszczęcia dochodzeń i postawienia p. Gólkowskiego w stan oskarżenia za przywłaszczenie sobie własności Skarbu Państwa i zniszczenie ksiąg inwentarzowych, któreby mogły dowieść braku jakichś przedmiotów. Poza to jeszcze akt oskarżenia zarzuca sfałszowanie podpisu na dokumencie, mówiącym, że p. Gólkowski kupił magiel (jeden z kwestjonowanych przedmiotów) od p. Volkmera. W czasie swych zeznań oskarżony nie przyznaje się do inkryminowanych mu czynów, twierdząc, że różne przedmioty, o których nielegalne przywłaszczenie jest obwiniony, kupił od p. Saeuberling przed jej odjazdem do Niemiec. W sprawie podpisu p. Volkmera na dokumencie o sprzedaży magli, orzekł rzeczo-

znawca-gratolog p. dr. Wowczak, że nie pochodzi on z ręki p. Volkmera.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiwani są świadkowie, którzy przedmioty znalezione w mieszkaniu p. Gólkowskiego, a obecnie jako corpus delicti sprowadzone na salę rozpraw, — uznają za należące do pałacu. Z pośród tych świadków szczególnie obciążającym dla oskarżonego jest niejaki Kazubski, który przez 28 lat pracował w pałacu jako kamerdyner ks. weimarskiego.

Jednostajny tok przesłuchań ożywia się dopiero ku końcowi, kiedy świadczą członkowie rodziny oskarżonego. W tym wypadku wychodzą na jaw różne sprzeczności, a mianowicie pewne przedmioty, które jedni świadkowie uważali za należące do pałacu w Racocie, rodzina uważa z całą stanowczością za własność oskarżonego, podając nawet szczegóły ich pochodzenia. Ciekawy incydent nastąpił przy przesłuchaniu jednego ze świadków obrony, przed którym Kazubski — podobnie, jak przed wielu innymi — miał oświadczyć, że całym siłami starał się uciec „wpakować” oskarżonego tak, że jego pamięć, gdyż ma do niego osobistą urazę. W czasie konfrontacji tegoż świadka z Kazubskim ten ostatni przeczy temu stanowczo, nazywając go ku uciesze wszystkich obecnych na sali „miedusem”, „świecibaką” itd.

Przesłuchanie wszystkich świadków zakończono o godz. 7-mej wiecz., wobec czego przewodniczący p. dr. Idziński zarządził przerwę do dnia następnego (czwartku) godz. 10-tej przed poł.

KRONIKA

Piątek, dnia 28 września 1928 r.

† Wacław K. M.

W st. o. 5. m. 31 Z. st. o. 17 m. 21

W. ks. o. 17. m. 25. 7. ks. o. 5. m. 32

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielko-polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Czwartek dni 27. 9. godz. 7 rano. Temperatura powietrza 4,6 cisza, zachmurzenie częściowe, ciśnienie słoneczne 75,4 w. l. otóż 97%. Wzrost temp. temperatura najw. szsa 13,3 - 17,3 20. Hość opad 0,0.

LESZNO.

1) **Stacja opieki nad dziećmi, ul. Złotna 14a.** Przyszłe przyjęcia niemowląt w piątek, 28 bm. o g. 4-tej po poł.

2) **Oświadczenie p. burmistrza.** Ze względu na konieczną apolityczność, jakiej wymaga stanowisko burmistrza, prezesury Okręgowego Związku Strzelców przyjęć nie mogłem, o czem zawiadomiłem Zarząd. — Sobkowiak, II-gi burmistrz.

3) **Baczność przemysłowcy.** Związek Cechów, przy pominięciu swym członkom o obowiązku sprawdzania listy wyborczej do Izby Przemysłowo-Handlowej, która jest wyłożona w Magistracie do 1. 10. 28. Rzemieślnicy, którzy mają świadectwa handlowe, są uprawnieni do głosowania. Zarząd.

4) **Nagroda na konkursie strzeleckim.** Ogólny Związek Podoficerów urządził w niedzielę 23 bm. konkurs strzelecki na okręg D. O. K. VII w Poznaniu. W konkursie tym brało udział także miejscowe koło podoficerów rezerwy i zdobyło nagrodę wędrowną na rok 1928/29 ofiarowaną przez DOK VII.

5) **Sprawa zamiatania ulic.** Na wczorajsze przez Tow. Właścicieli Nieruchomości zwołane nadzwyczajne zebranie zrzeszonych i niezrzeszonych właścicieli domów przybyła tak wielka liczba osób, że obrady musiały się odbyć na dużej sali Hotelu Polskiego. Głównym przedmiotem obrad była, czywi ta, nieszczęsna sprawa ustawy o zamiataniu ulic. Sprawę tę, na wczorajszym zebraniu, oświetlił w sposób obszerny i wszechstronny przewodniczący p. Kornicki, prezes T. Wł. N. Cytując i omawiając obowiązującą w tym kierunku ustawę, wykazał mowa, iż obowiązek czyszczenia ulic ciąży na gminie i nie może być samowolnie przerzucana na barki właścicieli domów. W żadnej z ustaw nie ma ani jednej wzmianki o tem, aby od nich można było domagać się ponoszenia kosztów, i wobec tego statut uchwalony przez radę miejską i rozporządzenie p. burmistrza w tej sprawie jako zupełnie bezpodstawne nie może nie być przez władze wyższe uchylone. Obecnie należy właścicielom domów, zarówno zrzeszonym jak i niezrzeszonym w Tow. Wł. Nieruchomości, zaskarżyć decyzję skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Koszta są w tym wypadku nader nikłe a o skuteczności skargi nie można, wobec wyraźnego brzmienia ustaw, ani na chwilę powątpiewać. Wzór, jak skargę napisać należy, można otrzymać w sekretarjacie T. Wł. N. u p. Skomry, ul. Starozamkowa nr. 10.

W dalszych obrzędach, ale, ze względu na rzeczowe i jasne, przez aktualne przykłady poparte stawianie kwestji, interesujących wywodach, wskazał referent, iż na domiar zła, statut i rozporządzenie nie tylko nie były oparte na literze prawa, a stały w sprzeczności z elementarnym pojęciem sprawiedliwości i demokracji. Narzucone opłaty rozdzielono nierównomiernie z pewną korzyścią dla zamożniejszych a specj. krzywdą dla mniej zamożnych właścicieli domów. Zwykle dzieje się wręcz odwrotnie: płacą więcej zamożniejsi, a mniej nieza- możni. Tu postąpiono inaczej; tendencje autorów statutu a i rozporządzenia są wyjątkowe.

Tow. Wł. N. było skłonne do polubownego załatwienia sprawy, aby uniknąć niepotrzebnych sporów, straty czasu i energii. Niestety, dobre jego chęci nie spotkały się z należytem zrozumieniem sprawy. Nie potępiając jednak wojowniczości i uporów, które wywołały przewlekły spór, starał się referent stać na gruncie prawnym, wykazując słuszność stanowiska T. Wł. N. i racjonalność przedsięwziętych przez nie zabiegów.

Ogół zebranych zajął w dyskusji ostrzejsze stanowisko, dając wyraz zrozumiałemu niezadowoleniu ze statutu i rozporządzenia, które wywołały tyle niepotrzebnych kosztów i nieporozumień. Natomiast z uznaniem przyjęto do wiadomości postępowanie Zarządu T. Wł. N. i postanowiono dochodzić służ- nych praw w drodze skargi do Woj. Sądu Administracyjnego.

Wprawdzie jeden z mówców zakomunikował, że p. burmistrz (magistrat) wycofując się poniekąd z zajętego stanowiska zaczyna obniżać pierwotnie wyznaczone stawki, ale ustępstwo to, jako połowiczne, spójnione i niedosć konsekwentne nie przekonało zebranych.

Nieprawne rozporządzenie, co do wywieszenia tablic z wyszczególnieniem wysokości komornego itd. wywołało również wielkie wzburzenie. Pojawily się wnioski, żądające wyciągnięcia ostrych konsekwencji w formie wytoczenia skargi.

Strzały z poza płotu. Jakis intrygant, którego zde maskowaniem zajęły się powołane czynniki, nadesłał

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego)

11)

Ciąg dalszy.

Rodzina Vanów jest ekscentryczną, ale można im to wybaczyć, ze względu na wysokie ich urodzenie i ogromny majątek. Wkrótce znowu napiszę do Ciebie i powiem Ci, jak masz się zachowywać w czasie pobytu Twego w Willi Nowego Jorku. Tymczasem pozostaje

Kochająca Cię ciotka Amelia Sardis. Po przeczytaniu tego listu, mocny rumieniec wystąpił na twarzy Bety, a w oczach malowało się pewne niezadowolenie.

— Miła ciotunia! — pomrukowała. — Nikogo, przez siebie nie kocha. Ona nie ma serca. Obawia się, abym mojem żywem braniem i niezajomością świata, Vanom nie napędziła strachu. Niezawodnie też, że tak będzie, bo przyszanam się, że nie mam ochoty być tańszą kopją Eteli. Nienawidzę malpowania.

Tymczasem w pokoju zrobiło się ciemno. Wiatr świszczał jeszcze ostrzej ponad pustem miejscem służącym do pensjonarskich zabaw, deszcz rzęsiście uderzał o szyby.

Instytut pani Manners był, jak wymarły, wszystkie bowiem pensjonarki poodjeżdżały, był to pierwszy tydzień wielkich ferji, jedyna Beta została jeszcze, a i jej kuferek stał już zapakowany w sieni. Naraz ozwał się głośny odgłos dzwónka, a służąca wchodząc, zawołała:

— W salonie jest jakiś pan, i chce widzieć się z panną Sardis.

W mgnieniu oka Beta przebiegła sieni, otworzyła szybko drzwi salonu i z otwartymi rękoma spie-

szyla ku mężczyźnie, który z kapeluszem w rękę, na nią oczekiwał. Ale nagle stanęła z wykrzykiem zawledzonej nadziei. Nie był to jej stryj, ale Jakób Fillips, mały, chuderlawy buchalter z bostońskiego banku.

— Moja panienko, — rzekł, — opiekun pani jest chory. Nie mógł sam po panią przybyć i dlatego przysłał mnie, abym panią zawiadził do hotelu. Powóz czeka u bramy i...

— Chory! — zawołała Beta. — Stryjaszek chory? Ależ to przecież nie jest nic niebezpiecznego Fillipsie?

— Nie, nie, broń Boże! — odparł mały chłowieczek ze wzruszeniem. — Tylko wczoraj na spacerze miał nieprzyjemny wypadek. Ale nie obawaj się pani, prawdziwie, to wszystko!

— Wszystko! Mnieby się zdawało że to dosyć — zawołała Beta, tupiąc nóżkami. — Czy konie się zbiegają? Czemu mi nie powiecie, jak się to stało?

— Ale owszem tylko mi pani nie każesz przyjść do słowa. Jechał drogą niedaleko miasta, właśnie powracał z wybrzeża, gdzie jadł obiad, gdy nagle, ktoś niezajomy, ukryty w krzakach, rzucił na niego kamieniem. Został raniony w czoło i stracił przytomność. Konie się strachły, a stangret nie był w stanie zesaść z kozła i przeskakać okolicy. Starał się tylko, aby jaknajprędzej przywieść swego pana do Bostonu i tym sposobem napastnika nie wysłędzono.

— Ale któż mógł dopuścić się tego gałgańskiego czynu, Fillipsie? — zapytała Beta głęboko oburzona — czy stryjaszek ma kogo w podejrzeniu?

— Nie, nie! Tak, kto? nie mogę nic o tem powiedzieć. To też nie martw się pani; stryjaszek zalecił mi największą ostrożność pod tym względem. Możemy jechać każdej chwili, kiedy pani się podoba.

— Natychmiast, Fillipsie. Biedny, drogi stryjaszek! W życiu nie słyszałam nic równie okropnego. Zaraz się zabiorę.

Nadeszła pani Manners i nauczycielki z zakładu, nastąpiło serdeczne pożegnanie z panną Sardis. Ostatnia znajdowała się w febrycznym niepokoju. To też nie bardzo uważnie słuchała długiej pożegnalnej mowy, wreszcie ucałowana przez wszystkie, odpraważił Fillips do powozu. Ostatnie słowa pani Manners brzmiały jej w uszach:

„Myślę, że szanowna twój ciotka będzie zadowolona z postępow, które u mnie zrobiłaś. W kufkerku twoim znajdziesz rozprawę o zachowaniu się w towarzystwie i ukształceniu umysłowem, co radzę ci pilnie przechodzić.

Powóz tymczasem toczył się szybko, i przy padającym zmroku, Beta wjechała do Bostonu. Przez drogę męczyła Fillipsa niezliczonymi zapytaniami ze względu na wypadek stryja, jednakże nic pewnego się nie dowiedziała.

— Czy stryjaszek nie wychodzi z pokoju? — zapytała. — Naturalnie, że musi tak być, bo inaczej sam byłby po mnie przyjechał. Ale jak wolno jedyńmi Fillipsie! Wcale się z miejsca prawie nie ruszamy.

Niemniej jednakże zajechali przed duży hotel na placu Bowdoin. Fillips pomógł Becie wysiąść z powozu i zaprowadził ją z uniożnością do mieszkania bankiera. Zapukał lekko, służący otworzył drzwi.

— Panna Sardis jest tutaj, — zaczął Fillips, ale Beta, wcisnęła się drzwiami obok niego i rzuciła się w objęcia stryjaszka.

On leżał na sofie, głowę miał obwiązana, cały zawinięty w jedwabiem podszywany szlafrok, na nogach zarzucona była skóra tygrysa. Był to bład, gładko wygolony mężczyzna, około pięćdziesięciu lat mający, o siwych włosach, bystro patrzących oczach i sarkastycznym, nawet lekceważącym wyrazie twarzy. Służący, który czuwał przy nim odkrecił gaz i odszedł, zostawiając bankiera ze siostrzenicą.

Ciąg dalszy nastąpi.

Jesień w Polsce.

Po niezbyt gorącym i przeważnie deszczowym tegorocznym lecie, nastąpiła już jesień. Pod względem astronomicznym zaczęła się ona dnia 23 września, kiedy to na północnej półkuli przypada pierwsze zrównanie dnia z nocą.

U nas w Polsce, w klimacie wilgotno-zimnym i pełnym skoków kapryśnych, jesień bywa zwykle jednostajnie pogodną i najbardziej błękitno-słoneczną ze wszystkich pór roku, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach, żółknąc i brązowiejąc, mienią się mnóstwem barw cudnych i odcieni.

Nasze polskie „babie“ lato bywa przeciętnie lepsze i pocziwsze niżowo „męskie“, jeżeli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem, do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko, tak, iż ludzie modlą się błagalnie po kościołach o deszcz zbawienny zanoszący, — to znów cebrzy deszczu z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak, iż wszystko gnije, a strapieni i zniechęceni ludziska o promyk słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

W wyobraźni poezy — spokojna i uśmiechnięta przechadza się jesień majestatycznie po znojącej ziemiicy piastowskiej, która „miesze jej w dani srebrną pół tkaninę“.

Ale ten pierwszy słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce“ rumieni lasy i pola, — trwa u nas najpóźniej do połowy października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpeinej. Ziemia odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żafobnie, drzewa оголоcone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmie chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żafobnie po szybach, — wszystko przywodzi do duszy smęt i tęsknotę.

Pory roku porównuje się często z różnemi okresami życia ludzkiego i sfusznie, bo zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie, mają wiele podobieństwa do tych, jakie odbywają się w ludziach, stosownie do ilości przeżytych już lat. Jesień życia przypada mniej więcej na okres między czterdziestym piątym a sześćdziesiątym rokiem życia, poczem przychodzi już bielejąca włos zima.

A podobnie, jak w naturze po kapryśnych i nagłych zmianach wiosennych, po żarach i burzach letnich nastaje spokojna, umiarkowana w swej temperaturze jesień, tak też i w duszach ludzkich po zapaleniach i porywach gwałtownych, po namietnościach burzliwych, po różnych walkach wewnętrznych — nastaje pewien spokój, równowaga moralna, ale wraz z nadejściem jesieni życia odlatą roześmiana wesołość, będąca przywilejem lata, jak te ptaki wędrownie które tylko na wiosnę w lecie napełniają powietrze swym ochoczym i figlarnym świergotem.

Ze świata.

Przemysł jajczarski w Rosji. W rejonie Uralu, który dla produkcji jajczarskiej Rosji, a tem samem dla eksportu coraz większego nabiera znaczenia, tegoroczny skup jaj rozwinął się bardzo korzystnie. Gdy skup zboża prawie w zupełności zawiodł zarówno jak i masła, dowódz jaj należy uważać za bardzo pomyślny. Skup rozpoczął się w kwietniu i już w

maju wykazał pomyślnie wyniki. W maju skupiono 226 wagonów, tę samą ilość w czerwcu. Do 1 lipca osiągnięto 94 proc. preliminarza. Należy się spodziewać, że cyfra ta wykazywać będzie wyższą 50 proc. tegorocznego preliminarza oraz 70 proc. wyższą w stosunku do rok ubiegłego.

Porady praktyczne.

Co czynić gdy brak ściółki? W roku bieżącym chybiły konieczny i zboża, a na łąkach zebraliśmy mało i to lichego siana. Większość słomy będziemy musieli przeznaczyć na paszę. Dlatego też winniśmy oszczędzać ściółkę. Oszczędność ta musi być rozumna nie można inwentarza trzymać w błocie, jak również trzeba się starać o wyprodukowanie dużych ilości dobrego obornika.

Najlepszy środek oszczędzający ściółkę, jest rznięcie słomy na długą sieczkę. Słoma taka wchłania 1, a pół do 2 razy więcej gnojówki, niż słoma nieprzeziębła. W ten sposób możemy zaoszczędzić znaczne ilości ściółki. Nawóz zaś wyprodukowany na takiej sieczce, znacznie lepiej roztrąsana po polu i znacznie lepiej przyoruje się. Przyorowany obornik nie będzie tracił cennego amonjaku, jak również, nawóz zostanie dobrze wymieszany z glebą. Tuż należy podkreślić, że szczególnie rośliny okopowe, jak buraki, ziemniaki i t. p. wymagają, by nawozy były równomiernie rozmieszczone w glebie. Następnie słomę możemy zastąpić sproszkowanym torfem. Torf jako ściółka posiada nawet przewagę nad słomą. Gdy 100 kg. słomy wchłania zaledwie 240 kg. wody, to sama ilość torfu zatrzymuje aż 500 do 700 kg. wody. Poza tem torf pochłania wonięce gazy, a zatem i cenny dla rolnika amonjak. Pod oknia należy dawać torfu miesięcznie do 100 gk., pod sztukę bydła — 90 gk., pod swinie — 15 gk., rozumie się, gdy torf jest dobrze wysuszony. O ile rolnik posiada niewielki zagajnik, wówczas można stosować i ściółkę leśną.

Chociaz nie daje ta ściółka dobrego legowiska, jednak dostarcza rolnikowi pokażne ilości azotu, fosforu i potasu. Nie można jednak ściółki leśnej wygrabywać rok rocznie, gdyż nastąpi wówczas ubytek przyrostu drzew około 51 proc. Jednak w starych zagajnikach koźuch igliwia i machu jest gruby, tam grabienie ściółki może być korzystne. Następnie rolnik wyzyskać winien rośliny dziko rosnące na nieużytkach i w lasach, jak paproć, wrzozy, sitowie; trzciny; turzyce i t. p. Rośliny te posiadają azotu, fosforu, i potasu znacznie więcej, niż słoma pszenicy żyta. Prawda, zbiór tych roślin jest trudny i nużący, jednak zawsze się opłaca, gdy inwentarz stoi w błocie. Poza tem na ściółkę używać można trociny i wióry, które dają doskonałe legowisko. Najlepiej je używać łącznie ze słomą. Jednak trociny posiadają sporo garbnika, który jest szkodliwy dla roślin. Dlatego też nawóz taki winien dobrze przegnieć, gdyż w przeciwnym wypadku moglibyście obniżyć plony. (Arof.)

Szkola dla papug.

Powstało oczywiście to nowe dziwactwo w Ameryce. W stanie Texas założył mianowicie jeden z farmerów specjalną szkołę, w której uczy papugi najrozmaitszych języków i słów, oraz kształci je w śpiewie i gwizdaniu. Dziwaczny pomysł farmera spotkał się oczywiście z uznaniem i powierzono mu już „wychowanie“ przeszło 1500 uczennic papuziego rodu.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 33

Leszno, dnia 28 września 1928 r.

Rok I.

Doniosła inicjatywa.

Gostyń, 24 września. (Korespondencja własna). W niedzielę, dnia 23 września odbyło się w Gostyniu Walne Zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych przy udziale kilkuset członków. W zebraniu wzięli ponadto udział Prezes Rady Głównej p. Pluciński, Starosta p. Dabiński, Naczelnik Sądu Powiatowego p. Dr. Kipta, P. Alkiewicz z Państw. Banku Rolnego i wielu innych.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa złożył Prezes Powiatowy p. Szambelan Potworowski i Sekr. Pow. p. M. Dzierzgowski.

Ze sprawozdania wynika, że Tow. po reorganizacji w r. 1927 wszczęło żywą działalność oświatową i zawodową. Samych porad udzielono ca 2000. — Towarzystwo urządziło kilka wycieczek do różnych ośrodków kultury rolnej i stacji doświadczalnych jak Petkowa, Łabiszynka, Liskowa i t. d. Ruch organizacji jest żywy. Liczba członków się stale, choć powoli podnosi. Staraniem Towarzystwa urządzono w roku ub. wystawę rolniczą w Włostowie, która odniosła duży sukces moralny i materialny. Obecnie organizuje się pokazy zarodowego bydła i koni.

W dłuższym przemówieniu wyraził p. Prezes Rady Głównej dla Towarzystwa uznanie, podniósł potrzebę organizacji dla rolnictwa podkreślił ważność kierunku oświatowego i obrony zawodowej, oraz w związku z pogarszającym się bilansem handlowym konieczność wzmożenia produkcji rolnej.

Zabiera głos w dyskusji p. Starosta Dabiński i Sędzia p. Dr. Kipta, który wskazał na konieczność zorganizowania w powiecie i województwie wielkiej kampanji zbożowej na wzór włoskiej „Bataglia del grano“. Na wniosek p. Dr. Kipty uchwalono wśród entuzjazmu następującą rezolucję:

„My obywatele ziemi gostyńskiej, pamiętając o wielkiej tradycji pracy obywatelskiej twórców Kasyna gostyńskiego, które świeciło inicjatywą obywatelską na całą Wielkopolskę — zebrani na Walnem Zgromadzeniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w dniu 23 września 1928 r. w dziesiątą rocznicę Niepodległości Polski — uważamy za pierwszy obowiązek narodowy doby dzisiejszej, dla dania Rzeczypospolitej granitowych podstaw dobrobytu, wzmożenie narodowej twórczości, a szczególnie produkcji rolnej.

Uważamy przeto za konieczne wszczęcie na terenie powiatu gostyńskiego Wielkiej Kampanji Zbożowej, któraby w najbliższym czasie a najdalej w latach 5 zapewniła uzyskanie z 1 morga powierzchni użytków, nadwyżki równej co najmniej 1 centnarowi żyta.

Uważamy wreszcie za konieczne w okresie lat 5 zlikwidować drogą melioracji różnionych wszystkich mokrych gruntów i łąk.

Wzywamy przeto władze państwowe i samorządowe oraz organizacje rolnicze do wypracowania i przeprowadzenia wspólnego planu kampanji zbożowej.

Wzywamy też Radę Główną Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych do zamknięcia kampanji zbożowej na całe województwo.

Referat o kredytach krótko i długoterminowych oraz warunkach uzyskania w P. B. R. wygłosił p. Alkiewicz. Po odpowiedniej dyskusji, w której p. Prezes Pluciński i wielu małorolnych zabierali głos, zamknął przewodniczący to budujące zebranie.

Kredyty na melioracje.

Niezmiernie doniosła dla Państwa akcja finansowania melioracji rolnej wykazuje w ostatnich czasach znaczny rozwój, przyczyniając się w sposób wyraźny do podniesienia kultury rolnej i wydajności naszej ziemi. Nie licząc kapitałów prywatnych, wydatkowane w Polsce w latach 1924—28 na akcję melioracyjną ca 80 milionów zł z funduszy państwowych i zainteresowanych zrzeszeń gospodarczych, w czem kapitały państwowe (Ministerstwa Rolnictwa, Robót Publicznych, Reform Rolnych, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego) figurują pozycją przeszło 60 milionów zł. Z powyższej sumy 80 milj. zł wydatkowane na melioracje podstawowe około 36 milj. zł, a na melioracje szczegółowe około 44 milj. zł. Są to sumy wprawdzie niewielkie, ale należy wziąć pod uwagę, że gros ich, bo przeszło 75 proc. zużytkowanych zostało dopiero w r. 1927 i 1928, w których to latach Rząd był w stanie uruchomić na cele melioracji większe kapitały.

Wi szczególnie dużym stopniu w państwowej akcji finansowania melioracji partycypuje Państwowy Bank Rolny, który rozproszdził na ten cel do dnia 10 b. m. ca 27,5 milj. zł. w wypłaconych pożyczkach. Początkowo P. B. R. udzielał pożyczek z Państwowego Funduszu Kredytu na Melioracje Rolne, z którego to funduszu wypłacił 16,5 milj. zł. Od lipca b. r. na podstawie Rozporządzenia Ministrów Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dnia 11 czerwca 1928 r. — Bank rozpoczął udzielanie pożyczek w złotych 7 proc. obligacjach P. B. R. których wypłacił w niespełna dwa miesiące na sumę 8,500.000 zł. Ponadto, Bank udzielił z własnych funduszy około 2.860.000 zł z tytułu likwidacji przezeń pożyczek z Państwowego Funduszu Kredytu na Melioracje Rolne, które to pożyczki prawdopodobnie zostaną skonwertowane na pożyczki w 7 proc. obligacjach.

Powiększony udział Państwowego Banku Rolnego w finansowaniu meljoracji okaże się znacznie większy przy końcu r. b. bowiem Bank, uruchomiony, kredyt meljoracyjny na podstawie obligacji jest w możności zdobywania ciągle nowych na ten cel kapitałów i udzielania w tej drodze dalszych pożyczek.

Ogółem P. B. R. przyznał dotychczas około 44 milj. zł. pożyczek na zmeljorowanie przeszło 80.000 ha ziemi, które wypłaca ratami, w miarę postępu robót meljoracyjnych. W samych obligacjach meljoracyjnych Władze Banku przyznały ogółem do dnia 11 sierpnia b. r. 170 pożyczek na sumę 24.857.800 zł, na zmeljorowanie 32.500 ha, z czego około 95 procent pożyczek przyznano Spółkom Wodnym. Należy jeszcze podkreślić, że P. B. R. udziela pożyczek wyłącznie na meljoracje szczegółowe, posiadające dla drobnego rolnictwa znaczenie największe, przyczem z ogólnej sumy pożyczek przynajmniej ostatnio w 7 proc. obligacjach 90 procent przeznaczonych jest na drenaż.

Obok pomocy kredytowej Państwowy Bank Rol

ny troszczy się również o propagandę zagadnień meljoracyjnych wśród drobnych i średnich rolników. Jednym z przejawów tej akcji propagandowej było zorganizowanie przez P. B. R. wspólnie z organizacjami rolniczymi działu meljoracyjnego na wystawie przemysłowo rolniczej w Wilnie, oraz urządzenie w związku z tą wystawą w Wilnie „dnia meljoracyjnego“ w którym z ramienia Banku wygłoszone zostały 3 odczyty przez kierownika i inżynierów Wydziału Meljoracyjnego tej instytucji.

Zwracając szczególną uwagę na sprawę meljoracji w Polsce i forsując ich finansowanie Władze Państwowego Banku Rolnego wykazują całkowite zrozumienie palących potrzeb naszego rolnictwa i Państwa. Przez wybitny udział w akcji meljoracyjnej — Państwowy Bank Rolny przyczynia się do podniesienia wydajności meljorowanych warsztatów rolnych, a tem samem do zwiększenia ilości płaonów rolniczych, co stanowi tak kapitalne zagadnienie dla kwestji aktywizacji naszego bilansu handlowego. (Arof.)

—o—

Uroczystości dożynkowe w Ostrowie.

(Korespondencja własna „Głosu“.)

Rada Powiatowego Oddziału W. T. K. R. w Ostrowie w d. 16 września urządziła dożynki, jako tradycyjne święto pożywności rolników. Program uroczystości był bardzo bogaty, który oprócz składania wieńców, zawierał przedstawienie amatorskie jednoaktówki p. t. „Dożynki“, 100 osobowy chór męski; który wykonał przedcudną nigdzie nieznana jeszcze „Pieśń Dożynkową“ P. Maszyńskiego. Wieczorem na sali Domu Katolickiego odbyła się zabawa taneczna, przeplatana doskonałymi tak w treści jak i wykonaniu monologami. Program wyczerpany był w całości z ogromnym nakładem pracy subtelnej w każdej odrobinie.

Prezes powiatowy W. T. K. R. w Ostrowie — p. M. Niemojewski z Miedzianowa otworzył uroczystość dożynkową pięknym przemówieniem, następnie złożył wieniec z płaonów zbóż staroście ostrowskiemu p. Ekkerowi, jako przedstawicielowi władzy — pierwszemu gospodarzowi powiatu ostrowskiego. W dalszym ciągu prezesa poszcz. kółe składał wieniec prezesowi powiatowemu W. T. K. R. p. Niemojewskiemu. Za najpiękniejszy wieniec wyznaczona była nagroda 20 zł. którą zdobyło Kółko Rolnicze z Rososzycy.

Także i młodzież rolnicza złożyła wieniec na ręce prezesa powiatowego p. M. Niemojewskiego, a piękne przemówienie wygłosił absolwent szkoły rolniczej Wojciech Mocek z Łilczewa. Pomimo tak bogatego programu dożynki w Ostrowie zgromadziły zaledwie 200 drobnych rolników, reszta to ludność Ostrowa, której przybyło co najmniej 1500 osób.

Jeżeli chodzi o sam program dożynek, a raczej o część wokalną, to obmyślany był starannie i z tem samem wykonaniem.

Uroczystości dożynkowe poprzedził zjazd powiatowy członków W. T. K. R. który o godz. 9.15 rozpoczął się Mszą Świętą.

Na zjazd i uroczystość dożynkową spodziewany był liczny przyjazd gości, a między nimi i Prezesa Rady Ministrów p. prof. Bartla. W ostatniej chwili nadszedł tylko telegram z życzeniami, jak również od wielu innych znakomitych osobistości, instytucji, ciał zawodowych i społecznych. Państwowy Bank Rolny zaprezentowany był przez trzech wyż-

szych urzędników, zaś Dyrekcja W. T. K. R. przez p. inż. Radomyskiego. W Ostrowie po dożynkach pozostało niezatarte wrażenie bardzo dodatnie. Życzyłmy innym powiatom tak wspaniale urządzonej dożynek.

Wuka.

Rynki krajowe i zagraniczne.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	17. 9.	18. 9.	19. 9.	20. 9.	21. 9.	22. 9.
Pszonica						
Warszawa	4,00	47,00	—	46,00	46,00	—
Poznań	4,00	—	41,50	—	41,00	41,00
Lwów	—	45,75	45,75	—	—	—
Katowice	4,00	46,00	4,00	46,00	46,00	—
Zyto						
Warszawa	38,50	38,50	—	37,75	37,50	—
Poznań	35,50	—	35,50	—	35,50	35,50
Lwów	—	34,75	34,75	—	—	—
Katowice	39,00	3,00	39,00	3,00	39,00	—
Jęczmień						
Warszawa	37,00	34,00	—	37,00	3,00	—
Poznań	34,50	—	38,00	—	3,50	37,00
Lwów	—	2,25	2,25	1,65	—	—
Katowice	44,00	4,00	44,00	44,00	44,00	—
Owies						
Warszawa	36,00	36,00	—	36,00	36,00	—
Poznań	32,50	—	32,50	—	32,25	32,25
Lwów	30,75	—	—	30,75	30,75	—
Katowice	38,00	38,00	38,00	38,00	38,00	—

1) browarowy

Ceny na zboże na rynku krajowym jak by się już ustalały. W ubiegłym tygodniu utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia z wyjątkiem nieznacznej niżki cen na żyto na giełdzie warszawskiej i obniżenia się notowań na pszenicę na giełdach warszawskiej i poznańskiej o 1 zł. Dalszy rozwój cen zbóż chlebowych będzie zależny w przeważającej mierze od rynków światowych.

Nie jest wykluczony dalszy spadek cen na rynkach zagranicznych.

—o—

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Kursy podkuwania kont. Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że na kursy podkuwania do Szkoły Podkuwania Kont w Poznaniu, Krotoszynie i Bydgoszczy przyjmie jeszcze kilk ukana dydałów. Na kurs przyjmuje się czeladników kowalskich, którzy posiadają świadectwa czeladnicze. Spieszne zgłoszenia należy nadsyłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Do zgłoszeń należy dołączyć: 1) świadectwo czeladnicze, 2) świadectwo moralności, 3) życiorys własnoręcznie napisany, 4) 30 zł wpisowego. Wielkopolska Izba Rolnicza.

Kredyt na pasze treściwe. Wielkop. Izba Rolnicza podaje poniżej do wiadomości, komunikat Państwowego Banku Rolnego, dotyczący kredytu na paszę treściwą. W celach rozpowszechnienia w jak największej mierze używalności pasz treściwych, wpływających na podniesienie mleczności wzgl. dla opasania trzody chlewnej — Państwowy Bank Rolny udzielać będzie kredytu na paszę treściwą (otręby, makuchy) zgłaszającym się rolnikom — bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu.

Kredyt udzielany będzie za pośrednictwem: a) Spółdzielni rolniczo-handlowych, b) Spółdzielni Kredytowych, c) Spółdzielni Mleczarskich, d) Powiatowych Kas Oszczędności, e) przedsiębiorstw roln.-handlowych. W wypadkach, gdy udzielenie kredytu za pośrednictwem którejkolwiek z wymienionych powyżej instytucji okaże się niemożliwe, kredyty na ten cel mogą być udzielane bezpośrednio grupom rolników, zwłaszcza występujących przez Kółka Rolnicze, Kółka kontroli mleczności itp. Kredyty indywidualne bezpośrednio pojedynczym rolnikom u-

dzielane będą w wyjątkowych wypadkach, gdy Bank nie będzie mógł wykorzystać żadnej ze wskazanych powyżej dróg kredytowych. Kredyt udzielany będzie tylko na ładunki całowagonowe. Realizacja kredytu odbywać się będzie drogą pokrywania przez P. B. R. rachunków dostawców paszy, wystawionych na pożyczkobiorców. Kredyt udzielany będzie dla bydła na termin 3-miesięczny, dla trzody chlewnej na termin 6-miesięczny — bez prawa prolongaty. Wysokość kredytu na paszę treściwą należy obliczać: a) dla bydła mlecznego zł 100 na sztukę, b) dla trzody chlewnej zł 60 na sztukę. 7. Kredyt oprocentowany będzie według normalnych stawek procentowych — każdo-cześnie obowiązujących w Banku. 8. Na zabezpieczenie kredytu — Spółdzielnie Kredytowe, Powiatowe Kasy Oszczędności oraz Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe składać będą weksle z własnego wystawienia — z poręczeniem majątkową odpowiedzialnych rolników.

W wypadkach bezpośredniego korzystania rolników z kredytu w P. B. R. przez Kółka Rolnicze, Kółka Kontroli mleczności itp. składane będą weksle solidarnie wystawione przez wszystkich rolników, korzystających z kredytu.

Do wniosków o kredyt powyższy — dołączyć należy informacje o stanie majątkowym poręczycieli względnie przy korzystaniu z kredytu przez Kółka Roln., Kółka Kontroli mleczności itp. — o wszystkich rolnikach korzystających z dostawy paszy. Podania winny być przesyłane bezpośrednio do właściwych Oddziałów Państwowego Banku Rolnego

—o—

Ogólne wiadomości bieżące.

Ciekawa statystyka. Ceny różnych artykułów i towarów ciągle się zmieniają, tanieją lub drożeją. Ciekawe jest pod tym względem sporządzone przez Główny Urząd Statystyczny zestawienie cen hurtowych w lipcu r. b. z takimi samymi cenami przed rokiem. Śród artykułów, które zdrożały, pierwsze miejsce zajmuje wełna której cena podniosła się o 16,7 proc, drugie miejsce — 16 proc. zajmują skóry podszewiane; trzecie miejsce 14,9 proc. — skóry bydlęce; czwarte — 14,2 proc. — bawełna; piąte — 13,5 proc. — kawa; szóste — 13 proc. — węgiel, siódme — 11,1 proc. — wół, żywa waga; ósme — 7,1 proc. — cukier; dziewiąte — 6,2 proc. — nafta; dziesiąte — 9,3 proc. — cement; jedenaste — 2 proc. — żelazo handlowe; dwunaste, ostatnie z poród notowanych artykułów — 1,6 proc. — surowka odlewnicza. Staniały natomiast następujące artykuły: wieprz, żywa waga — 18 proc., ryż — 14,7 proc.; masło — 11,8 proc.; cynk — 10 proc., mąka pszenna — 5,8 proc. i mięso wołowe o 1,3 proc. Na dwanaście więc artykułów, które zdrożały mamy 6 tylko takich, których ceny spadły.

Nowy Tomysł. Koniec sprzętu chmielu. Sprzęt chmielu dobrej jakości jest już właściwie ukończony. Świadczą o tem posiadane na zagonach chmielu tyczki (drażki chmielowe) Z powodu sprzyjających opadów i potrzebnego słońca stosunkowo dość dobry sprzęt nazwać można, średnio-dobrym. Ceny za chmiel norymberski wahają się około 400, 550 i 600 zł za centnar.

Z kresów wschodnich. Według danych statystycznych starostwa w Świecianach wskutek licznych burz i gradobicia, jakie w roku bieżącym nawiedziły,

teren powiatu świeciańskiego, uległo zniszczeniu około 37 proc. urodzaju żyta, 40 proc. ziemniaków, 38 proc. traw pastewnych.

Nabiał. Na światowych rynkach masła t. j. w Londynie i Berlinie panuje tendencja mocna, ceny, zwykłą wskutek sezonowego zmniejszenia produkcji. Z mocną tendencją należy się liczyć aż do późnej jesieni, dopóki nie ożywią się transporty masła kolonialnego. Ceny na rynku krajowym są mocniejsze.

Jaja. Wykazują zagranicą tendencję słabszą, natomiast w kraju zaznaczył się większy popyt, chociaż w cenach nie zaszły większe zmiany.

Cukier. Sytuacja na międzynarodowych rynkach cukrowych jest w dalszym ciągu wysoce deprymująca. Znaczne sprzedaże cukru kubańskiego na rynkach europejskich powodują nową niżkę cen, które obecnie doszły do poziomu nienotowanego od szeregu lat. Kryształ biały typu B sprzedawany jest na rynku londyńskim po 13 i pół f. szt. za tonnę, co dla polskiego kryształu typu A stanowi zaledwie 12 f. szt. za tonnę ciał Londyn. Przy takiej cenie zwiększają się oczywiście straty eksportowe naszego cukrownictwa i odbijają się na rezultatach bilansowych polskich przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego.

Owoce. Grusze i śliwy obrodziły w tym roku dobrze. Ceny hurtowe w stosunku do cen detalicznych są niewspółmiernie niskie. „Węgierki“ w hurcie sprzedawane są po 20—30 gr za 1 kg., grusze gorsze gatunków nicrasowych po 30—40 gr za 1 kg., lepsze gatunki od 70 gr. do 1 zł za kg. Jabłka obrodziły gorzej, to też i ceny za nie są wyższe. Na ogół biorąc jabłka sprzedawane są od 20 gr. do 1.40 zł za 1 kg. zależnie od gatunku.

do prokuratorji fałszywe doniesienie o rzekomej lichwie mieszkaniowej. Władze policyjne wszczęły szerokie dochodzenia, które wśród obywatelstwa wywołały duże rozgoryczenie. Ujawniło się ono na zebraniu i wysunięto także wnioski w tej sprawie. Po lagodzących przemówieniach przewodniczącego, p. Kornickiego i red. Machalewskiego, cofnęli wnioski skądawcy swe żądania, poprzestając na przekazaniu wszystkich spraw zarządowi T. W. N.

Nastroje. W wolnych głosach przemawiało wiele osób, których wywodów niepodobna podać nawet w streszczeniu. Jeden z mówców poruszył kwestję niesmacznego artykułiku, umieszczonego w oficjalnym organie miejskim, gdzie w związku z krytyką naszej gospodarki miejskiej (i zdaje się osoby p. I. burmistrza) wypowiedzianą przez „Przegląd Poranny“ pojawiła się polemika, utrzymana w niepraktykowanym w organach miejskich stylu — lecz przewodniczący nie dopuścił do rozpraw w tym przedmiocie, zdając się ze względu na spóźnioną porę. Również nie poruszono oficjalnie, tak drażliwych spraw, jak nieogłaszanie w prasie ani terminów posiedzenia rady miejskiej, ani przetargów ani nawet takich wiadomości, jak wstrzymanie dostawy prądu elektrycznego, co wszystko wywołuje oburzenie wśród mieszkańców, narażonych na przykre niespodzianki. — Dzięki omiuceniu tych podniecających kwestji udało się zakończyć ogólne zebranie o godz. 23-ciej, poczem odbyły się jeszcze dwa dodatkowe posiedzenia.

1) Znalaziono czapeczkę dziei. Po odebraniu w eksp. „Głosu“.

Głosy publiczne.

Odpowiedź p. Piotra Migdalewicza.
Proszę o łaskawe zamieszczenie następującego sprostowania: W „Głosie Leszczyńskim“ z dnia 27. 9. 28 r. nr. 223, został przeciwko mnie wydrukowany kłamliwy artykuł podpisany przez niejakiego W. Kasperskiego, oświadczam, że nieprawdą jest, jakoby ja miał kiedykolwiek bądź wygłaszać na zebraniach robotniczych, czyli nawoływać do „rżnięcia burżujów“ mordów itd., prawdą jest, że jestem sekretarzem R. R. i na zebraniach referuję li tylko o pracy i płacy, z polityką niemam nic wspólnego. P. W. Kasperskiego nie znam. Również nie mam nic wspólnego z „K. Powszechnym“. — P. W. Kasperskiego pociągam do odpowiedzialności sądowej.
Piotr Migdalewicz, sekretarz Z. Z. R. R.

BOJANOWO.

bo) Wiadomości kościelne. W sobotę obie msze św. w Gołaszynie przy ołtarzu św. Michała mianowicie o 7,30 i 8,30. Od godz. 5-tej słuchanie spowiedzi św. przez dwóch księży. O godz. 18-tej uroczyste nieszpory z wystawieniem. W niedzielę z powodu odpustu św. Michała wystawienie i wotywa o godz. 9-tej, następnie kazanie w niemieckim języku; suma z procesją o 11,30. W czasie sumy składki na potrzeby kościoła.

JUTROSIN.

jn) Stacja sanitarna. Celem utworzenia funduszu na uruchomienie stacji sanitarnej i ochronki w Jutrosinie, urządził tu oddział Polskiego Czerwonego Krzyża wielką Wente. Inicjatywa ta zainteresowała całe tu i okoliczne obywatelstwo, czego dowodem były wielkie wpływy różnych darów i ofiar pieniężnych przeznaczonych na ten cel. Wynik tej wenty przedstawia się wspaniale, gdyż czysty zysk wynosi zł 1234,66. Serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim ofiarodawcom oraz osobom, które bezinteresownie i z poświęceniem przyczynili się do urządzenia tej wenty na tak szlachetny cel. (k)

ZŁOTY proszek do prania —
kiedyś pączka zawiera
NIESPODZIANKE
Wszędzie do nabycia.

Z Poznania.

P) **Wiec katolicki.** Przy licznych udziałach parafjan miejscowych odbył się ubiegłej niedzieli w Starołęce wiec katolicki, zwołany z inicjatywy Tow. Przem. „Jedność“. P. prof. dr. Winiarski w swym referacie wskazał na niebezpieczeństwa, zagrażające narodowi polskiemu i Kościołowi katolickiemu ze strony wrogów wewnętrznych. Przemawiał potem duszpasterz Starołęki ks. dr. Gładysz, by przedłożyć rezolucję protestującą przeciw zniesieniu praktyk nabożnych w szkołach polskich, i wogóle przeciwko usuwaniu czynnika religijnego z życia publicznego w Polsce, przeciwko popieraniu masonerii i sekciarstwa; dalszą rezolucję, wzywającą p. wojewodę do poskromienia roboty głośnego brukowca leszczyńskiego, oraz adres z wyrazem hołdu dla Ks. Kardynała Prymasa. Po entuzjastycznym przyjęciu wszystkich rezolucyj przemówił p. radny Libera, wołując do zgodnej obrony Wiary i Ojczyzny. Wiec zakończono w podniosłym nastroju, odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 28. 9. „Wesoła wdówka“. 29. 9. „Chopin“. 30. 9. po poł. „Halka“. 30. 9. wiecz. „Madame Pompadour“. — Teatr Polski: 28. 9. „Stary kawaler“. 29. 9. „Stary kawaler“. 30. 9. o godz. 3 po poł. „Panna z dobrego domu“. (Ceny niższe) 30. 9. o godz. 7,30 wiecz. „Stary kawaler“. — Teatr Nowy: 28. 9. „Grube ryby“. 29. 9. „Złodziej“.

Dalsze zerodnie marjawitów.

Płock, 26. 9. Siódmy dzień procesu marjawickiego rozpoczął się dalszym przesłuchaniem przy drzwiach zamkniętych duchownego marjawickiego Stanisława Banasiaka. W r. 1923, gdy Kowalski począł wprowadzać w życie „zrozumienie“ o ślubach mistycznych, Banasiak, niezadowolony z wyznaczonych mu oblubienicy duchowej, która przeszła przedtem przez ręce Kowalskiego, opuścił marjawitów. Zeznania jego, podane w publicznie odczytanym akcie oskarżenia, dotyczą głównie objawień Kowalskiego i bluźnierstw przeciwko religii, popełnianych w czasie wykonywania przez niego czynów lubieżnych.

Przesłuchiwanie Banasiaka trwało do godz. 12, poczem wezwano świadka Syskiego, b. podprokuratora w Płocku a obecnie adwokata z Pomorza. Zeznania jego dają dużo materiału obciążającego oskarżonego, gdyż obrona gwałtownie sprzeciwiała się temu badaniu. Sąd jednakże wydał decyzję, oddalającą wniosek obrony i postanowił zbadać Syskiego przy drzwiach otwartych. Oto treść jego zeznań: Jesienią 1925 r. ukazała się ulotka, wydana przez Kowalskiego, w której zeznał on w ohydny sposób Kościół Katolicki. Pierwsze moje wystąpienie przeciwko marjawitom miało miejsce przy oskarżeniu Kowalskiego w wytoczonej mu sprawie karnej. Został on wtedy skazany na rok więzienia. W związku z tym procesem wyszło na jaw wiele szczegółów, dotyczących życia erotycznego Kowalskiego i objawień „mateczki“ Kozłowskiej. Zapytywany przeze mnie na rozprawie sądowej Kowalski oświadczył, iż po jednym z licznych objawień „mateczka“, wskazując na Kowalskiego, powiedziała publicznie do zebranych duchownych marjawickich następujący werseł ewangeliczny: — „Ten jest syn mój, któremu sobie upodobała; jemu oddam ciało i duszę“.

Na wystąpienie moje marjawici odpowiedzieli gwałtownym atakiem osoby mojej i prokuratora Gutkowskiego. Wkrótce po wszczęciu dochodzeń w pewnym piśmie amerykańskim ukazała się wzmianka, szkalująca sądownictwo polskie, a później w jednodniówce marjawickiej — ohydna napaść na prokuratora Gutkowskiego i na mnie. Marjawici napadli na nas w tak brutalny sposób, że musieliśmy udać się pod opiekę urzędu prokuratorskiego, który wytoczył im sprawę karną. W czasie procesu okazało się, że paszkwilową jednodniówkę podpisał niejaki Maciejec, służący klasztorny, Tłómaczył się on tem, że nie rozumiał, co mu kazano podpisać. Tym razem Kowalski wyręczył się osobą półanalfabety który czyn brutalnego „arcybiskupa“ odpokutował 6-tygodniowym więzieniem.

Po przesłuchaniu tego ważnego świadka dowodowego, sąd przystąpił do badania autorki pamiętników o pobycie w klasztorze marjawickim świadka Tołpuchowej. Zeznawała ona przy drzwiach zamkniętych. Dalszy ciąg procesu odroczone do dnia następnego.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Stow. Młodzieży Polskiej, Kółko muzyczne urządził dziś, w czwartek o godz. 7,30 wiecz. próbę w Domu Katolickim. Kiebownik.

It) K. S. „Jutrzenka“. Dziś w czwartek o godz. 8-mej wiecz. zbiórka plutonu P. W. przed koszarami. Przybycie wszystkich członków konieczne. Instruktor.

It) Zebranie Nar. Partji Rob. i członków Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Dominiaka przy ul. Dworcowej. Referat wygłosi Dr. Bobkowski z Poznania. O liczny udział prosi Zarząd.

Urzędowa edycja
Giełdy Zbożowe i Towarowe
w Poznaniu
Poznań dnia 28 września 1928

Zyto	34,75 — 35,50
Usposobienie: spokojne	
szentel	39,00 — 41,00
Usposobienie: spokojne	
leczeń przemiałowy	33,50 — 34,50
leczeń browarowy	35,00 — 37,00
Usposobienie: słabe	
Owies stary	00,00 — 00,00
Owies	30,75 — 32,25
Usposobienie: spokojne	
Maka żytnia 65% w/w w st. wst.	51,00
Maka żytnia 70% w/w w st. wst.	49,00
Usposobienie: słabe	
Maka ożenna 65% w/w w w.	61,00 — 65,00
Usposobienie: słabe	
Jtrębv żytnie	25,25 — 26,25
Otrębv pszenne	26,50 — 27,50
Rtebak	70,00 — 75,00
Groch polny	46,00 — 49,00
Groch Victoria	65,00 — 70,00
Groch Folgera	66,00 — 71,00

2p) Dziś dnia 27. 9. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,062
Frank franc.	100	34,696
szwajc.	100	170,834
Marka niem.	100	211,67

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szał.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Za dowody serdecznego współczucia, wyrażone nam ustnie i piśmiennie, jak i za wspaniałe wieńce i liczny udział w pogrzebie mego najukochańszego męża, naszego drogiego ojca, szwagra i dziadka śp.

Franciszka Junke
właściciela browaru

składamy serdeczne podziękowanie.
Dowody wiernego przywiązania do naszego drogiego Zmarłego, ukoili stroskane serca nasze.

W imieniu pozostałych
Ida Junke
z domu Baumhauer.

Bojanowo, dnia 23 września 1928 r.

Cukrownia Kościańska
rozpoczyna odbiór buraków cukrowych z dniem 28 bm.
Za buraki dostarczane od dnia powyższego do dnia 4. 10. włącznie dopłacać będziemy po 50 gr. za 100 kg. netto.

Wolny Cech Obuwniczy - Leszno.
Kwartalne zebranie
odbędzie się w poniedziałek 1 października o godz. 1 w południe w lokalu p. Iiskiego, Rynek. Na porządku kład jubileusz 300 letni. Obecność wszystkich członków konieczna
ZARZĄD.

Na pow. leszczyński poszukujemy poważnego i odpowiedzialnego
inspektora
możliwie z kaucją, celem powierzenia inkasa) na stałą pensję oraz wysoką prowizję.
Kandydaci, dobrze obeznani w okolicy, mogący wykazać się poważnymi referencjami, zechcą nadesłać swe zgłoszenia do
Tow. Ubezpieczeń „EUROPA“ S. A.
Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 9, telefon 37-97.

Po zakontraktowaniu najwybitniejszych arcydzieł międzynarod. kinematografji sezonu 28/29

Kinoteatr Imperial

(w Hotelu Polskim)
ropocznia wyświetlać
od soboty, dn. 29 bm.

WYWOŁANIE.

Gospodarz Walenty Filipowski z Loniewa poczta Kąkolewo, zastąpiony przez adwokatów Dąbrowskiego i Dr. Gutschego w Lesznie wniósł o wywołanie listu hipotecznego z dnia 1 lutego 1909 r. odnośnie hipoteki zapisanej w księdze gruntowej Loniewo karta 12 w oddziale III pod nr. 10 w kwocie 12000,- marek na rzecz Banku Ludowego, Spółki z nieog. odpow. w Osiecznie.

Posiadaczka powyższego listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w wyznaczonym przed Sądem Powiatowym w Lesznie terminie wywoławczym

dnia 29-go stycznia 1929 r. o godzinie 10-tej pokój nr. 26.

Zgłosił swe pretensje i list hipoteczny przedłożył w przeciwnym razie pozbawi się powyższy list hipoteczny mocy prawnej.

Leszno, dnia 25 września 1928 r.

SĄD POWIATOWY.

Kino Apollo

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Dziś i w dni następne — zwycięzca Harry Peela i Hood Gibsona, urodziwy król dzikiego zachodu KEN MAYNARD w dramacie romantyczno-awanturycznym pod tyt.

Śmierć bladym twarzą

Romans na tle przepychu natury. — Pełne grozy walki z Indianami. — Taniec wojenny czerwono-skórych. —

Nadprogram: Wesoła komedia w 2 aktach

Początek o godzinie 7 i 9 w.

w niedzielę o godzinie 3-ciej

KONCERT.

Tarchalin!

W niedzielę 30 bm.

wielki koncert wojskowy

wykonany przez orkiestrę 56 p.p. z Krotoszyńska

pod osobistą batutą p. por. Sadowskiego.

Początek o godzinie 3 popołudniu.

Od godz. 7 wiecz. zabawa taneczna.

Uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ. ul. Kościuski now. Rawicz.

Doniesienie.

Odpowiednio do życzenia mego zmarłego męża, prowadzę nadal

BROWAR

BEZ ZMIANY

Proszę dla firmy tej dalsze zaufanie i życzliwość.

BOJANOWO, dnia 23 września 1928.

Ida Junke

firma **Franz Junke**

Dnia 26 września 1928 r.

zgułitem

tekę skórzana, zawierającą rozmaite dla mnie ważne papiery i kartę inwalidzką, wystawioną na nazwisko J. Skrzypczak. Uczniwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem Jan Sierakowski, Leszno ulica Osiecka 36.

DOM

z masywnym zabudowaniem, z składem kolonialnym i piekarnią dobrze zaprowadzoną w dużej wsi kościelnej, 2 km. od stacji kolej. z powodu wypraważki, korzystnie na sprzedaż, cena podług ugody. Zgł. Leszno, ul. Wschowska 12.

WILLA

2 piętrowa murowana, z ogrodem o 27 nabikacjach, przy tamie Kolejowej 1 w Lesznie, na sprzedaż. Wiadom. tamże.

Dom mieszkalny

z składem, ogrodem warzywnym, z 2 parcelami na sprzedaż. Cena podług ugody. — Rydzyna, Dworcowa 30.

Niedziela, dnia 30 września

Hotel Wielkopolski

Rydzyna.

Wielki kiermasz

z zabawą taneczną.

Uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Hotel de Malage

w Rydzynie.

W niedzielę 30 września 1928 r.

kiermasz

od godz. 3 po poł. strzelanie o kaczki, wiecz. zabawa taneczna.

Uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Panienki i kobiety

które mają chęć w domu kwiaty wyrabiać, mogą się zgłosić.

L. Wróblewska

Leszno, Dworcowa 42 fabryka kwiatów.

Nasze najbliższe premjery:

Miłoszki nad modrym Dunajem (Arcyksiężka jedzie) — Mała Hani (czerwona tancerka) — Skandal w Genewie (na tle Ligi Narodów) — Dziś tańczy Marjeta (z roszkowną Lya Marą) —

Kinoteatru Imperial

(w Hotelu Polskim)

otwarcie w sobotę, dnia 29 bm.

Mieszkania

1, 2, 3 i 4 pokojowe, do tego kuchnie, remize, komory, strychy do wieszania bielizny, piwnice, pralnia, stajnia i t. d. do wynajęcia.

Sarnowa 158.

2 czeladników dekarzkich

potrzebne natychmiast. Ign. Akuszewski, przedsiębiorstwo dekarzkie, Leszno, ulica Kościuska 31.

Służąca

do wszystkich prac domowych z dobrymi świadectwami, potrzebna natychmiast. Leszno, Wolności 25, I

Poszukuje się

2 pokoi nieumebl., z niekremującym wejściem (ewent. umebl.) Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „M. 500“.

MAKA RAZOWA PSZENNA

stale na składzie.

CHLEB 2 KG. 0,95 GROSZY

co dzień świeży poleca

Młyn Motorowy, Ig. Jezierski, Leszno

Komeniusza 27.

Telefon nr. 258.

Najprzyjemniejszy pobyt w miejscu. Najpiękniejsze obrazy. Najściślej dostosowana ilustracja muzyczna w doborowym repertuarze.

w Kinoteatrze Imperial

od soboty, dnia 29 bm.

Poszukuję pożyczki,

Skrzynie

5,000 zł

wszelkich rozmiarów wykonuje na dogodnych warunkach i po niskich cenach.

Leszczyńska Fabryka Skrzyń - Leszno

ulica Komeniusza nr. 35.

Sprzedam

BILARD

w dobrym stanie, bandy całe z gumy, do spuszczenia komplet bilami i kijami. Gdzie wsk. eksp. Głosu.

Powózka

mały wolant na 1 lub 2 koni, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Warunki procentu i spłaty według umowy. Zgłosz. do eksp. Głosu pod lit. „B. K.“

Kasztany

w każdej ilości kupujej. „Gintex“ Leszno, Komeniusza 33.

Sprzedam

pianino marki Woltenhauer Kto? wskaze eksped. Głosu

Pokój

dobre umeblowany, z osobnym wejściem dla lepszego pana, również pokój wspólny dla ucni lub panów do wynajęcia. Kuźniakowa, Leszno, ul. Wolności 3, III p.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jak najwięcej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ zapewnia inserentom

pożądany skutek!

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika,” „Ognisko Domowe,” dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonentci nie mają prawa do odeszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazakowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Bucz: F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garetkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Welsztyn: J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Święciechowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.